Grażyna Łobaszewska, Nocny spacer

Jest już noc
i uśpiony skwer
księżyc w tłumie lamp

jest już noc
miękkość kocich łap
szepty mrocznych ścian

pod argusem
samotni jeszcze są
kochają być
a nowy połów gwiazd
a nocą ty bądź
zapytasz drzew dokąd iść

księżyc wpadł
świt otworzył drzwi
ludzie wyszli w tan

księżyc wpadł
w gronie zwykłych spraw
w biały jazgot dnia

a ja tak chciałabym gdzieś daleko być
odejść tam,
gdzie gonni wiatru
i zapach nocy życia
wiosny kwiat
więcej nic